

Ewangelia z niedzieli: Uroczysty wjazd do Jerozolimy

Ewangelia z Niedzieli Palmowej
(rok A) wraz z komentarzem.

„Tłum zaś ogromny słał swe
płaszcze na drodze”. Słanie
płaszczów przez wchodzącym
do Jerozolimy Jezusem to gest
intronizacyjny nowego króla.
Starajmy się, aby ten Wielki
Tydzień był czasem
wprowadzania Pana Jezusa do
królowania w każdej naszej
czynności.

Ewangelia (Mt 21,1-11)

Gdy się zbliżyli do Jerozolimy i przyszli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów, mówiąc im: «Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie uwiązaną oślicę i przy niej źrebię. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie. A gdyby wam ktoś coś mówił, powiecie: „Pan ich potrzebuje i zaraz je odeśle”».

A stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: «Powiedzcie Córce Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy».

Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. Tłum zaś ogromny słał swe płaszcze na drodze, a inni obcinali gałązki z drzew i słali nimi drogę. A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno:

«Hosanna Synowi Dawida!

Błogosławiony Ten, który przychodzi
w imię Pańskie!

Hosanna na wysokościach!»

Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło
się całe miasto, i pytano: «Kto to
jest?» A tłumy odpowiadały: «To jest
prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei».

Komentarz

W tej scenie wypełnia się to, co
zostało napisane przez proroka
Zachariasza: “Raduj się wielce, Córo
Syjonu, wołaj radośnie, Córo
Jeruzalem! Oto Król twój idzie do
ciebie, sprawiedliwy i zwycięski.
Pokorny - jedzie na osiołku, na
oślątku, źrebięciu oślicy” (Za 9,9). To
król pokoju przybrany w prostotę.

Ten wspaniały fragment Ewangelii mówi o pokorze Pana Jezusa, cnocie, która jest nierozdzielna od otwartego uznania prawdy. Nie przyjeżdża na pięknym koniu, ale na skromnym i spokojnym osiołku. A jednak, jest Królem!, i jego panowanie rozciąga się aż po krańce ziemi (por. Za 9,10). To, co w słowach proroka jawiło się jako coś tajemniczego, wypełnia się całkowicie w Chrystusie. Pan Jezus jest królem, i dlatego wkracza do Jerozolimy, ale nie przemocą, nie rozgłaszając powstania przeciw rzymskim wojskom. Jego potęga rodzi się z prostoty, bożego pokoju, jedyne źródła zbawczej mocy. Święty Josemaría, w homilii na temat tego fragmentu zaznacza, że „kiedy się zbliża chwila Jego Męki, Jezus, chcąc okazać swoją królewską godność, w sposób obrazowy, triumfalnie wkracza do Jerozolimy na ośle!”[1].

Błogosławiony Álvaro del Portillo wspominał, że św. Josemaría „mówił nam wiele razy o tym biednym osiołku, narzędziu triumfu Pana Jezusa, w którym widział odzwierciedlonych wszystkich chrześcijan, którzy poprzez dobrze wykonaną pracę zawodową, zrobioną w obliczu Boga, starają się uczynić obecnym Chrystusa między swoimi kolegami i przyjaciółmi, niosąc go w swoim życiu i w swoich działaniach przez wioski i miasta, aby tylko Bóg został wywyższony”[2].

Trochę dalej, bł. Álvaro zwraca uwagę, że “Ewangelia nie mówi nam imion tych dwóch uczniów, którym Pan Jezus dał za zadanie, aby przyprowadzili osiołka, ale z kolei stwierdza, że dokładnie wypełnili polecenie Pana (...). Uległość tych ludzi, aby skupić się dokładnie na tym, co im zlecono, była warunkiem poprzedzającym uroczysty wjazd Chrystusa do Jerozolimy, zapowiedź

ostatecznego zwycięstwa nad grzechem, jakie miał odnieść parę dni później na ołtarzu Krzyża”[3]. I ciągnąc swoje wspomnienia, zwracał uwagę, że „aby osiołek mógł nieść Pana (...) potrzebne było, aby jakaś dusza apostołska poszła odwiązać go od żłobu. W taki sposób każdy z nas powinien iść do dusz, które nas otaczają, i które czekają na rękę apostoła (...), która odwiąże je od żłobu rzeczy światowych, aby być tronem Pana”[4].

„Tłum zaś ogromny słał swe płaszcze na drodze” po której miał przejść Pan Jezus (w.8), jako gest intronizacyjny, właściwy dynastii dawidowej (por. 2 Krl 9,13). Witali go także gałązkami z drzew, wołając głośno słowami psalmu 118, ogłaszając, że jest Mesjaszem: „Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie!” (Ps 118,26), dodając okrzyk „Hosanna”, który oznacza „wybaw nas, pomóż nam”. Ich wołanie brzmi

jak radosne uwielbienie i wybuch nadziei w bliskie odnowienie królestwa Dawida i, wraz z nim, w wyczekiwane odkupienie Izraela.

Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego streszcza w ten sposób to, co dziś czytamy w Ewangelii: „W oznaczonym czasie Jezus postanowił udać się do Jerozolimy, aby tam cierpieć, umrzeć i zmartwychwstać. Jako Król-Mesjasz, zwiastujący nadejście Królestwa, wjeżdża do miasta na osiołku. Witają go dzieci, których wołanie podejmuje Kościół w Eucharystii na Sanctus: "Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie" (Mt 21,9). Uroczystą celebracją tego wydarzenia w Niedzielę Palmową liturgia Kościoła rozpoczyna Wielki Tydzień”[5].

[1] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, n. 103.

[2] Bł. Álvaro del Portillo, *List*, 1 kwietnia 1992 r.

[3] Św. Josemaría, *Notatki z rozmowy*, 30 marca 1947 r. (AGP, biblioteka, P01, IX-1982, p.56), cytowano *Ibidem*.

[4] Bł. Álvaro del Portillo, *List*, 1 kwietnia 1992 r.

[5] Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego, n. 111.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/komentarz-do-ewangelii-uroczysty-wjazd-do-jerozolimy/>
(15-03-2026)